DUŠAN KOVAČEVIĆ

LARRY THOMPSON - DRAMAT PEWNEJ MŁODOŚCI

LARRY THOMPSON - DRAMAT PEWNEJ MŁODOŚCI

przekład - DANUTA CIRLIĆ-STRASZYŃSKA

inscenizacja

JACEK GŁOMB

reżyseria

KRZYSZTOF KOPKA

scenografia

Małgorzata Bulanda

muzyka

Marek Sitarski, Krzysztof Pawlik

aktorzy:

ANITA PODDĘBNIAK, LECH WOŁCZYK,
DARIUSZ MAJ, JANUSZ CHABIOR,
KATARZYNA KAŹMIERCZAK,
DARIUSZ BRONOWICKI,
MAŁGORZATA URBAŃSKA,
PAWEŁ WOLAK, KATARZYNA DWORAK,
PRZEMYSŁAW BLUSZCZ,
EWELINA GRONOWSKA, MAREK SITARSKI,
JOANNA GONSCHOREK,
TOMASZ SOBCZAK

oraz

Mała Orkiestra Teatralna
pod dyrekcją
MARKA SITARSKIEGO

inspicjent i sufler - Jolanta Naczyńska

Drogi Panie Głomb

Bardzo dziękuję za Pana list (i fax). Otrzymałem go następnego dnia. Podpisałem rachunek i wysłałem pocztą. Ten list wysyłam do Pana faxem.

Po pierwsze chciałbym odpowiedzieć na Pana pytanie dotyczące wystawień mojej sztuki. Była i jest wciąż grana w "Zwezdara Theater" w Belgradzie. Premiera odbyła się w październiku 1996 r. Sztuka jest wciąż w repertuarze teatru. Od premiery odbyło się około 100 przedstawień. Kolejne zapowiadane są w tym sezonie.

Moja sztuka była grana także w USA. Premiera miała miejsce w Nowym Jorku 23 lipca 1998 r. w "Acces Theater, Inc" 380 Brodway, 4th Floor, New York, Ny 10013, USA. Spektakl został przygotowany na "New York Summer Theater Festival" (Nowojorski Letni Festiwal Teatralny), gdzie odniósł sukces: uznano go za najlepsze przedstawienie festiwalu. We wrześniu 1998 r. moja sztuka była grana w ONZ dla ambasadorów akredytowanych przy tej Organizacji. Z tej okazji zostałem zaproszony do Nowego Jorku.

Moja sztuka była grana także w innym teatrze w Serbii, ale inscenizacją mi najbliższą (graną przez bardzo dobrych -najlepszych - aktorów) jest spektakl belgradzki (Zwezdara Theater).

Jeśli chodzi o pozostałe pytania: Nie zgadzam się na zmianę tytułu sztuki. Mógłby Pan wykorzystać jej podtytuł: "Show must go on" lub coś innego w tym znaczeniu, ale bez wspominania Cyrano.

Wszystkie pozostałe Pana sugestie podobają mi się.

Naprawdę wierzę w konieczność zmian, które Pan zasugerował.

Kiedy otrzyma Pan mój list z rachunkiem, proszę dać mi odpowiedź. Może mnie Pan znaleźć w Belgradzie.

Czekam niecierpliwie na szybki kontakt.

Z poważaniem Kovačević

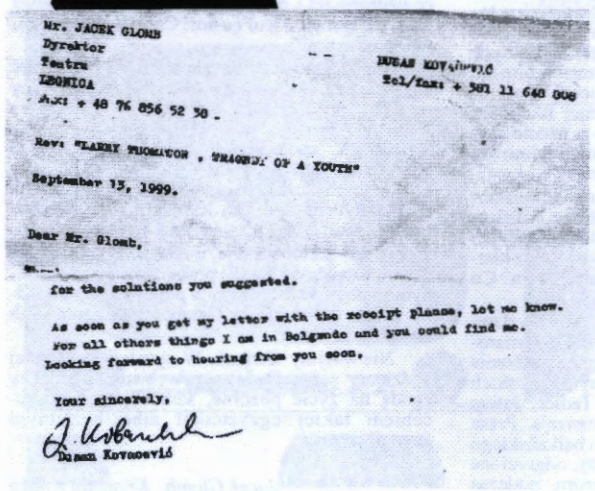

Mr. JACEK GLOMB
Dyrektor
Teatru
LEGNICA
Fax: + 48 76 856 52 50

DUSAN KOVACEVIC
Tel/Fax: + 381 11 640 008

Re: "LARRY THOMPSON , DRAMA OF A YOUTH"

September 13, 1999.

Dear Mr. Glomb,

for the solutions you suggested.

As soon as you get my letter with the receipt please, let me know.
For all others things I am in Belgrade and you could find me.
Looking forward to hearing from you soon.

Your sincerely,

Dusan Kovacevic

Co ci jest, kobieto?
Sawa! Ty żyjesz!
Przestań! Przestańcie! Dosyć! Chłopaka zaraz skażą na śmierć, a wy pytlujecie. Nasze problemy to nic w porównaniu z tymi, przed którymi stanął Larry...

W szeregach policji i wojska jest bardzo dużo pozornie żywych. Dlatego służą z takim oddaniem, często na własną szkodę... No idziemy. Pokażę wam kraj, gdzie najwięcej jest takich, którzy wyglądają jak żywi. Wielki, piękny, bogaty kraj, który mógłby być rajem.
Ta publiczność to moi pacjenci, wiem najlepiej, jak ludziom jest ciężko... Od czterdziestu lat praktykuję jako lekarz, ale z takim przypadkiem się nie zetknąłem, nawet nie słyszałem o czymś podobnym i nie czytałem w podręcznikach.

Kum Dragan, były motorniczy tramwajów, podobnie jak jego żona a nasza kuma Dragana, siedział spokojnie i pluł na ekran...
Po wyjściu z więzienia upił się, rok temu, i od tamtej pory nie trzeźwieje. Mówi, że ze wstydu nie może ludziom patrzeć w oczy. Chodziłam z nim do lekarzy, znachorów, proroków, jasnowidzów, bioenergetyków, terapeutów... Próbowałam wszystkiego, wszystko sprzedałam, znowu się zadłużyliśmy, ale dla niego chyba nie ma już ratunku.

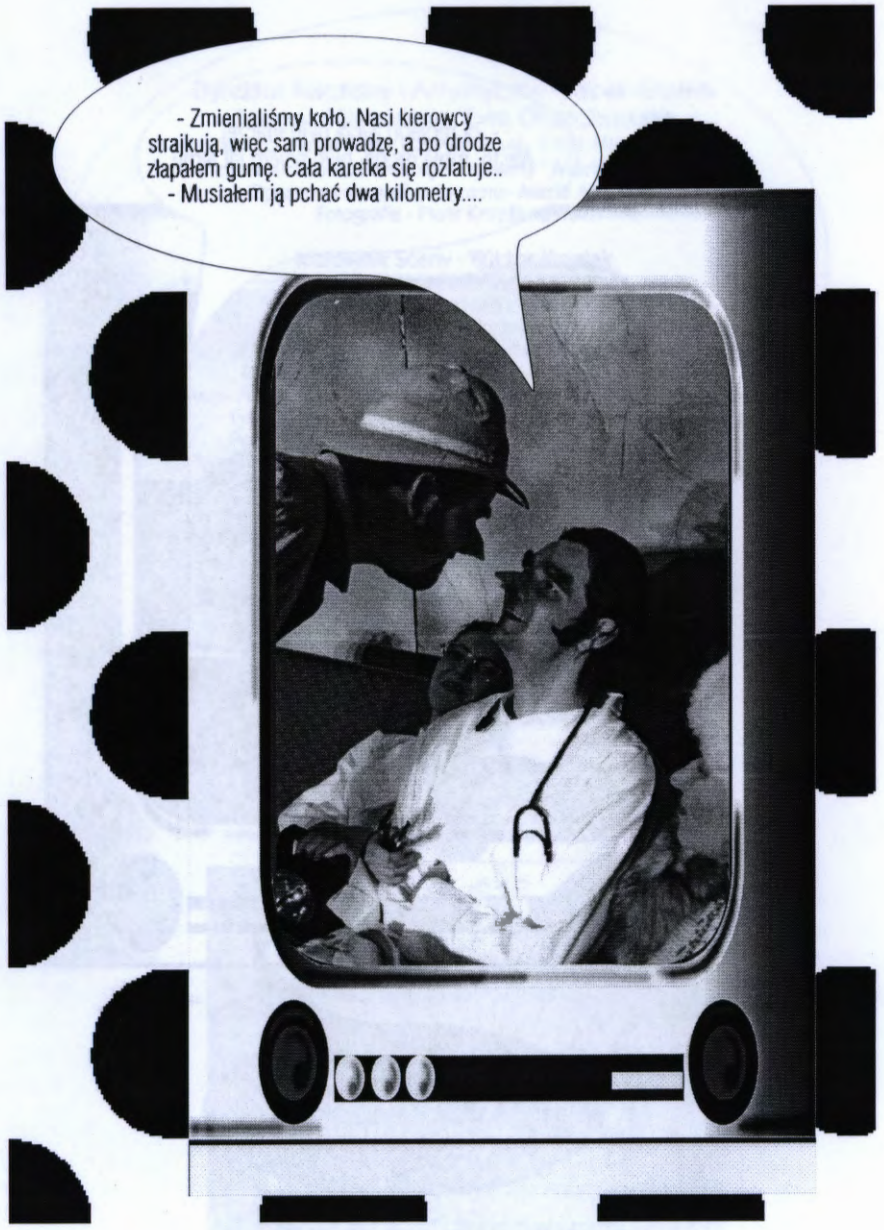
- Zmienialiśmy koło. Nasi kierowcy strajkują, więc sam prowadzę, a po drodze złapałem gumę. Cała karetka się rozlatuje.. - Musiałem ją pchać dwa kilometry....

Dyrektor Naczelny i Artystyczny - **Jacek Głomb**
Zastępca Dyrektora - **Ewa Orzechowska**
Koordynator Pracy Artystycznej - **Olga Hawryluk**
Kierownik Działu Promocji i Reklamy - **Maria Borowiec**
Opracowanie graf. programu - **Maria Antoniak**
Fotografie - **Piotr Krzyżanowski**

Kierownik Sceny - **Wiktor Krysiak**
Kierownik Warsztatów - **Ludwik Starzec**
Dźwięk - **Józef Dąbrowski**
Światło - **Władysław Sajda**, Włodzimierz Kazimierczyk
Obsługa Sceny - **Mieczysław Gracz**, Roman Sterna
Plastycy - **Józef Wojewódzki**, Małgorzata Mitek
Krawcy - **Anna Szarzyńska**, Maria Nestorowska, Stefan Jankowski
Garderobiane - **Ewa Żochowska**, Dorota Bliszczyk
Perukarka i charakteryzatorka - **Gertruda Olszlegier**
Stolarz - **Janusz Guzdek**

Ze zbiorów
Działu Dokumentacji
ZG ZASP

Teatr im. Heleny Modrzejewskiej w Legnicy
Rynek 39 . 59-220 Legnica
Tel. +48(076) 8565228
Promocja +48(076) 8525850
e-mail teatr@axon.legnica.pl

TEATR MODRZEJEWSKIEJ

Fot. - Piotr Krzyżanowski

DUŠAN KOVAČEVIĆ

LARRY THOMPSON - DRAMAT PEWNEJ MŁODOŚCI

przekład - DANUTA CIRLIĆ-STRASZYŃSKA

inscenizacja
JACEK GŁOMB
reżyseria
KRZYSZTOF KOPKA
scenografia
MAŁGORZATA BULANDA

aktorzy:

ANITA PODDĘBNIAK, LECH WOŁCZYK,
DARIUSZ MAJ, JANUSZ CHABIOR,
KATARZYNA KAŹMIERCZAK,
DARIUSZ BRONOWICKI,
MAŁGORZATA URBAŃSKA,
PAWEŁ WOLAK, KATARZYNA DWORAK,
PRZEMYSŁAW BLUSZCZ,
EWELINA GRONOWSKA, MAREK SITARSKI,
JOANNA GONSCHOREK,
TOMASZ SOBCZAK
oraz
Mała Orkiestra Teatralna pod dyrekcją
MARKA SITARSKIEGO
inspicjent i sufler - Jolanta Naczyńska

1 premiera
sezonu
artystycznego
1999/2000
(6 listopada
elektryk zgasił
światło)

Dyrektor Naczelny i Artystyczny - **Jacek Głomb**
Zastępca Dyrektora - **Ewa Orzechowska**
Koordynator Pracy Artystycznej - **Olga Hawryluk**
Kierownik Działu Promocji i Reklamy - **Maria Borowiec**
Opracowanie graf. programu - **Maria Antoniak**

Kierownik Sceny - **Wiktor Krysiak**
Kierownik Warsztatów - **Ludwik Starzec**
Dźwięk - **Józef Dąbrowski**
Światło - **Władysław Sajda, Włodzimierz Kazimierczyk**
Obsługa Sceny - **Mieczysław Gracz, Roman Sterna**
Plastycy - **Józef Wojewódzki, Małgorzata Mitek**
Krawcy - **Anna Szarzyńska, Maria Nestorowska, Stefan Jankowski**
Garderobiane - **Ewa Żochowska, Dorota Bliszczyk**
Perukarka - **Gertruda Olszlegier**
Stolarz - **Janusz Guzdek**

DUŠAN KOVAČEVIĆ

LARRY THOMPSON - DRAMAT PEWNEJ MŁODOŚCI

Świat Dušana Kovačevića albo wszyscy mamy duże nosy

Jaki jest ten świat? Taki, jaki znamy z filmów Emira Kusturicy (skojarzenie nie jest przypadkowe: Kovačević jest współscenarzystą "Undergroundu"). Żeby dodzwonić się w nim dokądkolwiek telefonem komórkowym, trzeba - jak w "Czarnym kocie, białym kocie" - wylać wiadro wody na słup przekaźnikowy. Tu wciąż żyje się w piwnicy, produkując broń do walki z dawno zwyciężonymi faszystami.

Kovačević pisze o świecie rozpadającym się, który - i to dla nas najważniejsze - całą swą energię wydatkuje na stworzenie pozorów istnienia.

To jest *świat zamiast,* świat erzatzów, coraz mniej przypominających oryginał surogatów. Zamiast dawnej odpowiedzialnej służby w tramwajach, były motorniczy - moralista ("Nikt w tramwaju nie śmiał się brzydko wyrażać! Ktokolwiek to zrobił, musiał spadać w szybkich abcugach.") a obecny bezrobotny, Dragan, śledzi walkę dobra ze złem w australijskiej operze mydlanej. Zamiast życia - serial telewizyjny. Bywa też zresztą na odwrót: gdy Elektryk odcina prąd i rodzina Nosów nie może już oglądać przygód Larrego Thompsona, Dragana i Sawka z równym przejęciem przyglądają się rzeczywistej sprzeczce kochanków, Dyrektorki i Stefana. Zamiast serialu - życie. Tak samo jak serial nierealne.

Wynikająca z wieloletniego przyzwyczajenia gotowość tych ludzi do kontentowania się "towarem zastępczym" jest naprawdę ogromna.

Serbska Telewizja Państwowa naprawdę nadaje australijski serial "Larry Thompson - dramat pewnej młodości". Jeden z esejów zawartych w tomie "Kultura kłamstwa" Dubravka Ugrešić poświęca fenomenowi popularności oper mydlanych na terenie dawnej Jugosławii. Dostrzega w nim nie tylko zrozumiałą przecież próbę ucieczki z okrutnej rzeczywistości w świat wygodnej fikcji. Jej zdaniem serialomania mówi wiele o istocie dzisiejszych, pogrążonych w wojnie domowej Bałkanach. O ich nie - rzeczywistości.

Kto tu jest ofiarą, kto katem, jeśli nawet najsłabsza, najdotkliwiej doświadczona strona bośniackiego konfliktu, muzułmanie, zafundowała swym przeciwnikom niewielki (stu więźniów) obóz koncentracyjny? Co jest prawdą, co kłamstwem? Co faktem, co prowokacją?

O tym, po jak grząskim gruncie stąpa się w dawnej Jugosławii, przekonał się nawet Międzynarodowy Trybunał w Hadze. Prowadząc dochodzenia w sprawie pierwszego ze schwytanych serbskich zbrodniarzy wojennych, Dušana Tadića, łatwo i szybko uzyskano wstrząsające zeznania. Prasa światowa zachłystywała się opisami bałkańskiego teatru okrucieństwa: wyłupione oczy, odgryzione genitalia. Po miesiącach tego horroru, podczas wizji lokalnej w obozie, w którym Tadić był strażnikiem wszystko, przestało się zgadzać. Więźniowie nie mogli być przetrzymywani w piwnicy, gdyż w budynku, który opisali, nie ma piwnicy; w miejscu wskazanym przez świadków wcale nie było masowych grobów, itd. itp. Ktoś tu kłamał! Kto? Co chciał przez to kłamstwo osiągnąć?

Pisząc o dzisiejszej Serbii Dušan Kovačević wybiera tonację tragifarsy, czarnej komedii. Słusznie. "Gdy ludzkie sprawy w słowa się nie mieszczą, to mowa pęka" a tradycyjna moralistyka okazuje się bezsilna.

"Trudno już zliczyć osobistości i znamienitości, czołowych intelektualistów i wybitnych pisarzy, którzy odwiedzili Sarajewo, udzielili wywiadu na tle spalonej biblioteki, napisali pełne troski i moralnego oburzenia artykuły po powrocie. Wokół Sarajewa, wokół Bośni rozwija się i krzepnie cała subkultura "dawania świadectwa" i moralnej solidarności z cierpiącymi.

Nie chcę szydzić i drwić, przecież i ja jeżdżę, oburzam się i piszę. Nie sposób zresztą podejrzewać odwiedzających Sarajewo znakomitości o złą wolę. To po prostu nie jest miła wycieczka i nie jedzie się tam lekkomyślnie.

A jednak jest w naszym jeżdżeniu i pisaniu coś moralnie dwuznacznego. Coś z podglądactwa. I coś z hieny." (Dawid Warszawski, *Obrona poczty sarajewskiej*).

Tę moralną dwuznaczność czuliśmy, oglądając spektakle, w których polski teatr decydował się zabierać głos w sprawie bałkańskiego konfliktu. (Czy nie lepiej zamiast przedstawienia, dorzucić do konwoju Janiny Ochojskiej zgrzewkę oleju?) Czujemy ją, pracując nad Kovačevićem. Pomimo nieobecności w jego sztuce natrętnej moralistyki, pomimo jej czarnego humoru...

Więc dlaczego wpisaliśmy "Larrego ..."do repertuaru? Bo jesteśmy przekonani, że jak mówi w sztuce uzdrowiciel i cudotwórca z Australii, Oliwer Nos, "nie istnieje *u was i u nas*! Cały świat jest *u nas* albo nas nie ma!".

Tragedia dawnej Jugosławii może powtórzyć się wszędzie. Nie istnieją skuteczne mechanizmy mogące jej zapobiec. Wpisując Radovana Karadzica na listę poszukiwanych zbrodniarzy wojennych, społeczność międzynarodowa nie przerywała korespondencji z nim, zaś listy nieodmiennie nosiły nagłówek "Jego Ekscelencja Pan Prezydent Radovan Karadzic, Pale, Republika Serbska".

Pisząc - sarkastycznie, ironicznie - o dramacie Serbii, Kovačević dotyka problemów o powszechnym zasięgu: kruchości ładu powstałego po upadku muru berlińskiego i słabości sił gotowych owego ładu bronić.

Nie miejmy złudzeń. W sytuacji krytycznej będziemy sami. Będziemy wybierać pomiędzy zgodą na życie pozorne, samobójczym odrzuceniem takiej egzystencji albo bezsilnym streapteasem.

Jacek Głomb, Krzysztof Kopka

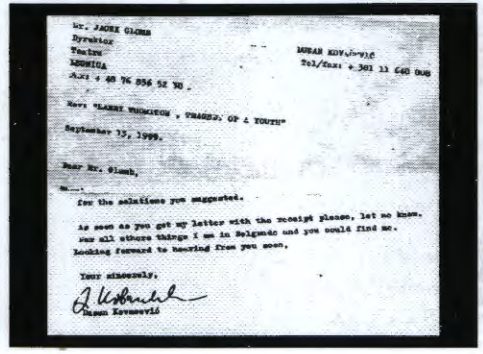

Mr. JACEK GLOMB
Dyrektor
Teatru
MONIKA
Aleje 4 40 76 856 52 30.

DUSAN KOVAČEVIĆ
Tel/fax: +381 11 640 008

Novi "LARRY THOMPSON - TRAGEDJA OD 4 TOUCHE"

September 15, 1998.

Dear Mr. Glomb,

Hi...

for the solutions you suggested.

As soon as you get my letter with the receipt please, let me know. Use all others things I am in Belgrade and you could find me. Looking forward to hearing from you soon.

Your sincerely,

Dusan Kovacevic

Drogi Panie Głomb

Bardzo dziękuję za Pana list (i fax). Otrzymałem go następnego dnia. Podpisałem rachunek i wysłałem pocztą. Ten list wysyłam do Pana faxem.

Po pierwsze chciałbym odpowiedzieć na Pana pytanie dotyczące wystawień mojej sztuki. Była i jest wciąż grana w "Zwezdara Theater" w Belgradzie. Premiera odbyła się w październiku 1996 r. Sztuka jest wciąż w repertuarze teatru. Od premiery odbyło się około 100 przedstawień. Kolejne zapowiadane są w tym sezonie.

Moja sztuka była grana także w USA. Premiera miała miejsce w Nowym Jorku 23 lipca 1998 r. w "Acces Theater, Inc" 380 Brodway, 4th Floor, New York, Ny 10013, USA. Spektakl został przygotowany na "New York Summer Theater Festival" (Nowojorski Letni Festiwal Teatralny), gdzie odniósł sukces: uznano go za najlepsze przedstawienie festiwalu. We wrześniu 1998 r. moja sztuka była grana w ONZ dla ambasadorów akredytowanych przy tej Organizacji. Z tej okazji zostałem zaproszony do Nowego Jorku.

Moja sztuka była grana także w innym teatrze w Serbii, ale inscenizacją mi najbliższą (graną przez bardzo dobrych - najlepszych - aktorów) jest spektakl belgradzki (Zwezdara Theater).

Jeśli chodzi o pozostałe pytonia: Nie zgadzam się na zmianę tytułu sztuki. Mógłby Pan wykorzystać jej podtytuł: "Show must go on" lub coś innego w tym znaczeniu, ale bez wspominania Cyrano.

Wszystkie pozostałe Pana sugestie podobają mi się.

Naprawdę wierzę w konieczność zmian, które Pan zasugerował.

Kiedy otrzyma Pan mój list z rachunkiem, proszę dać mi odpowiedź. Może mnie Pan znaleźć w Belgradzie.

Czekam niecierpliwie na szybki kontakt.

Z poważaniem Kovačević